

GŁOS GOSTYNIŃSKI

Tygodnik, poświęcony sprawom m. Gostynina i okolic. Pismo niezależne.

Nr 24

Gostynin, dnia 11 czerwca 1922 r.

Rok II

PRZEDPŁATA : kwartalnie 500 mk. Za przesyłkę pocztową lub odosłanie dopłaty się nie pobiera.

REKLAMY I NEKROLOGI : poza tekstem cała stronica 15000 mk., 1/2 Str. 8000., 1/4 Str. 4000.

OGŁOSZENIA DROBNE : poza tekstem za wiersz petitowy jednoszpaltowy 60 mk.

Za reklamy i nekrologi ogłoszenia drobne na pierwszej str. lub w tekście o 50 % drożej. Dla poszukujących pracy udziela się rabat. Za załączniki do rozestania wraz z pismem opłata do umowy.

Cena numeru pojedynczego mk. 40.

Pocztowe konto czekowe Nr.

Gmina i samorząd gminny.

Gmina jest to gromada jednostek lub rodzin osiadłych na pewnej przestrzeni ziemi, połączonych stosunkami sąsiedztwa i wspólnotą interesów i potrzeb, uznających nad sobą miejscowy zarząd, ustrój ten sięga epoki przedpiastowej, kiedy istniały już wśród ludu rządy rodowe.

Gmina ma wielkie podobieństwo z państwem, tak bowiem, jak państwo łączy cały naród w jeden organizm polityczny, tak gmina łączy mieszkańców swego terytorjum w jeden niższy organizm polityczno-gospodarczy; jak państwo ma za zadanie dbać o interes całego narodu, tak i gmina ma za zadanie czuwać nad interesami pojedynczej miejscowości, a co zatem tyczy — nad interesami gminy, jak państwo gospodarę swoją prowadzi przez własny rząd, tak i gmina ma nad sobą pewien zarząd, który w niektórych kwestjach swej gospodarki jest nawet niezależny od władz rządowych.

Gmina skutkiem ewolucji ustroju państwowego jest związkiem przymusowym — samorządowym, terytorjalnie zamkniętym, z tego widzimy, że gmina jest jednym z ogniw administracji państwowej wyobrażającym samorząd miejscowy. Ważnym zatem jest stanowisko gminy w państwie i stosunek jej do państwa winien być dokładnie poznany

Co do tego stosunku panują trzy systemy: pierwszy średniowieczny przyznający gminom niezależność od państwa: gmina tym systemem tworzyła państwo w państwie; roztrzygała prawie wszystkie interesa samodzielne, bez udziału państwa, któremu pozostawione było, i to niezawsze, wymierzanie sprawiedliwości oraz bronienie granic. Obecnie system taki jest niemożliwy, niszczy bowiem jedność - całość państwa i zamienia je na luźny związek gmin. (drob. państwewek) Drugi system możnaby nazwać centralistycznym lub systemem przewagi państwowej; uważają gminę tu za pewien okręg administracyjny, pozbawiają ją wszelkiej samodzielności i czynią zawisłą, zależną w najmniejszej nawet wagi sprawach, od centralnego zarządu państwa. System ten nadzwyczaj szkodliwy, bo niszczy samodzielność narodu; jest on też kosztowny uniemożliwia i opóźnia rozwiązanie wszelkich kwestji. 1)

Pozostaje trzeci system pośredni, który nie uważając gmin jedynie za organy rządowe, zapewnia im samorząd, który stanowi decentralizacyjną miejscową władzę. Szerokość tego samorządu reguluje się podług natury stosunków w państwie.

Aczkolwiek gmina przy dzisiejszym ustro-

1) Są to czasy rosyjskie

ju, ma zakres działania samodzielny poruczony, to jednak zakres samodzielny czyli samorządowy posiada wielkie znaczenie w ustroju gminy i państwa.

Zakres samodzielnego działania gminy określa § 1 i 2 instrukcji dla Rad Gminnych na obszarze dawnego Królestwa Kongresowego.

Wspomniane paragrafy tej instrukcji brzmią:

Cel i zadanie Rady Gminnej:

§ 1. W wykonaniu art. 2-go Dekretu z dn. 28 listopada 1918 r. w każdej gminie wiejskiej powstała Rada Gminna, w której przedstawiciele ludności powołani są do stałej współpracy wespół z wójtem oraz do kontroli nad jego czynnościami (art 7 Dekretu o Urządzeniu Rad Gminnych) w zakresie spraw samorządu gminnego, zyskując przez to możność należytego oddziaływania na całą gospodarkę gminną.

Czynności administracyjne Wójt spełnia pod kontrolą władz administracyjnych.

§ 2 Rada Gminna stoi na straży interesów swej gminy, pilnuje w niej ładu wewnętrznego i dąży do jaknajwiększego jej rozwoju gospodarczego, zdrowotnego i kulturalnego.

Działalność Rady w tym ostatnim zakresie powinna obejmować wszelkie zadania wchodzące w zakres samorządowej gospodarki gminnej, w szczególności:

- 1) zarządzanie majątkiem gminnym;
- 2) zarządzanie i utrzymywanie gminnych dróg, mostów, ulic i placów;
- 3) czuwanie nad bezpieczeństwem osób i ich mienia, utrzymywanie stróżów, dozór nad budownictwem, ochrona od pożarów,
- 4) popieranie rolnictwa, handlu, rzemiosła i przemysłu;
- 5) aprowizacja ludności, dozór nad produktami żywnościowymi, nad targami, miarami i wagami;
- 6) opieka weterynaryjna nad bydłem i zwierzętami domowymi;
- 7) ułatwienie ludności taniego kredytu wogóle popieranie współdzielczości;
- 8) ochrona zdrowotności publicznej, urzą-

dzanie i utrzymywanie zakładów leczniczych, zapewnienie ludności pomocy lekarskiej, ulepszanie miejscowych warunków sanitarnych;

- 9) zwalczanie epidemji i innych chorób występujących na gminie.
 - 10) piecza nad oświatą publiczną, zakładanie i utrzymywanie szkół w zakresie przewidzianym w ustawie, zakładanie bibliotek, czytelni, domów ludowych i innych tym podobnych instytucji kulturalnych;
 - 11) opieka nad ubogimi, usuwanie żebractwa utrzymywanie zakładów dobroczynnych;
 - 12) czuwanie nad obyczajnością publiczną, walka z pijaństwem, dozór nad karczmami, zajazdami i innymi tego rodzaju zakładami
- Do zakresu poruczonego działania należą sprawy polecone czyli przekazane gminom do wykonania z mocy obowiązujących przepisów i ustaw tak dawnych, jeszcze niezmienionych, jak i nowoustanowionych przez Sejm.

Przy tak szeroko zakreślonych zadaniach samorządowych gminy, koniecznem jest gruntowne zrozumienie samorządu, gdy pojmimy w całej pełni znaczenie samorządu, szeroko rozwiniemy życie społeczne narodu, podniesimy kulturę i dobrobyt gospodarki gminy, państwo nasze dojdzie do potęgi, a wtenczas nie będziemy się obawiać najzaciętszych naszych wrogów Moskali i Niemców, którzy nas trzymali w 150 letniej niewoli skutymi w kajdanach. Z tego wynika, że samorząd ma nie tylko na celu sprawy gospodarcze, lecz i polityczne gminy i państwa.

By poznać znaczenie samorządu i jak go rozwijać do potrzeb życia, koniecznem jest kształcenie siebie samego przez słuchanie odczytów, pogadanek, czytanie w tej dziedzinie, kształcenie młodzieży, analfabetów, wychowywanie w duchu dążenia do oświaty dzieci i tworzenie higienicznych szkół, domów ludowych i t. p. Tą jedynie tylko drogą naród posiadzie oświatę, zrozumie zadania samorządu, a wtenczas będzie w stanie czerpać wypływające z samorządu ko-

rzyści, użytkując je we właściwych kierunkach; zakwitnie dobrobyt, państwo nasze się utrwali i dojdzie bez wątpienia do pożądanej potęgi.

J. Olszewski.

Inspektor Samorządu Gminnego na powiat Gostyński.

RZEMIOSŁA W OŚWIETLENIU IDEOWEM.

(Dalszy ciąg.)

Wszak nie tak dawne to czasy, gdy żył sławny nasz dramaturg Józef Korzeniowski, otóż napisał on komedję p. t. „Doktor medycyny“ w której to sztuce, członek arystokratycznego rodu obrał sobie zawód lekarza. Jakież tedy było zgorzenie w rodzinie, wstydzono się tego, uważano za znieśławienie rodu.—A dziś?

Tak będzie i z rzemiosłem, zyska ono właściwe i należne mu stanowisko i będą się doń garnąć i sfery dotąd uprzedzone i chlubić będą się tem, bo i rzemiosło jest w swym rodzaju sztuka i nie każda jednostka zdolną jest zeń należycie się wywiązać.

A wszak rzemiosło nie ogranicza się tylko na samem rękodzielnictwie; ma i szerszy zakres dający pole pracy inżynierom, technikom, rysownikom, modelatorom, których nieraz jest brak, bo w wielu razach potrzeba uciekać się do zagranicy, i stamtąd ich sprowadzać, a że tak jest, to wynika z zaniedbania, bo ludzie zdolni są, trzeba tylko umieć ich znaleźć i pokierować nimi. Ludzie uzdolnieni rodzą się wszędzie; znajdziemy ich i wśród tak zwanych małych, a tylko trzeba takim dać poparcie.

Przy wyborze dla siebie fachu, nie należy powodować się zarozumiałością, ani uprzedzeniami; nie trzeba wynosić jeden fach ponad drugi z tem przeświadczeniem, że ten jest wyższy od pokrewnego sobie, ale pilnie badać siebie, który najlepiej odpowiada zdolnościom i upodobaniu, bo nie rodzaj rzemiosła daje wartość rzemieślnikowi, ale jak on z niego się wywiązuje.

Objasnię to przykładem.

Przez dłuższy czas miałem możność na swej codziennej drodze, obserwowania gniazd wronich; na pozór nic ciekawego; kupy chrustu. Dziwiło mi to, czemu one rok rocznie rozbierały stare gniazda i budowały nowe; dla czego więc nie korzystały z gotowych. d. c. n.

Rozwój ekonomiczny i oświata.

„Rozwój ekonomiczny i oświata — to są więc dwie drogi, za pomocą których możemy nasz kraj podźwignąć.“

(St. Szczepanowski mowa na sejmiku relacj. w Kołomyi).

Zakończyliśmy zwycięsko walkę o niepodległość polityczną. Mamy własne państwo, jesteśmy wolnymi obywatelami na wolnej ziemi. Ale wraz z niezależnością polityczną spadło na nasze barki tysiące prac, które wykonane być muszą, aby owoc naszych przeszłych wiekowych zabiegów i zmagañ t. j. nasza niezależność polityczna nie stała się przemijającym wydarzeniem w dziejach naszego narodu.

Z pośród wielu zadań, jakie społeczeństwo nasze spełnić musi wysuwa się na plan pierwszy praca w dwóch kierunkach: szerzenie oświaty i rozwój życia gospodarczego. Są to dla nas zadania do spełnienia trudne i praca długa i mozolna, niemniej przeto podjąć ją musimy.

Zaabsorbowani przez walkę o niepodległość, gnębieni przez zaborców, pozbawieni możności rządzenia sami sobą — staliśmy się społeczeństwem do wielu oczekujących nas poczynañ nieprzygotowanym.

Spójrzmy chociażby tylko na te dwa kierunki pracy.

Podjęciu należytej akcji w kierunku zwalczania analfabetyzmu szerzenia oświaty i popularyzowania wiedzy — staje na przeszkodzie przede wszystkim brak dostatecznie licznego zastępu należycie przygotowanych nauczycieli, brak profesorów i prelegentów, brak pomieszczeń dla szkół, brak bibliotek i czyteln, wreszcie brak bardzo wielu pod-

ręczników i dzieł naukowych, a co najgorsze brak na to wszystko—pieniędzy.

Jednak w tej dziedzinie idziemy choć powoli lecz stale ku lepszemu.

Daleko gorzej stoją sprawy gospodarcze, bo mamy tu do czynienia z przeciwnikami w postaci zasiedziały, doświadczonych i bezwzględnych obcoplemieńców. Wiele placówek przemysłu, handlu i rzemiosł, które mogłyby dać pracę, a więc i chleb milionom rodaków — zajęli obci, którzy nie dadzą się tak łatwo „wysadzić z siodła”.

A przyjdzie nam to tem trudniej, że zamykamy oczy na wiele faktów, które nas grożą przejąć powinny, że, choć uświadomiwszy sobie stan rzeczy, nie mamy dość sił i woli, aby zakasać rękawy i wziąć się do pracy, do walki z gnębiącą nas hydrą.

Czy długo jeszcze ze spokojem będziemy patrzeć na to, że 85% handlu polskiego, 90% przemysłu 40% rzemiosł i 25% zawodów wolnych w obcych, nie polskich pozostaje rękach

Czy długo jeszcze pozwalać będziemy, aby najlepsze kąski zjadał nie ten, który tej naszej polskiej ziemi bronić potrafi, który dla niej cierpieć i krew przelać za nią umie, lecz przybysz, nienawidzący wszystkiego co polskie, co przez nas ukochane?

Oczekujemy ze spokojem, że wszystko się samo jakoś dobrze ułoży, liczymy, licho wie, na jakie cuda, a temczasem inni za nas myślą, pracują i zgarniają do kieszeni złoto.

Tak być nadal nie może!

Otrząśnij się Polaku, z ospałości, gnuśności i lenictwa, wróć do pracy w przemyśle, w handlu i rzemiosłach, bo inaczej piękne karty twojej historii znów splamione zostaną faktem, który Polsce, być może już na zawsze, niewolę przyniesie!

Spytasz może co masz robić?

Zawsze i wszędzie popieraj tylko swój przemysł, swój polski handel, swoich rzemieślników.

Kupując cokolwiek kupuj w sklepie lub składzie spółkowym, albo u kupca polaka, żądaj aby sprzedawane ci przedmioty, wy-

tworzane były przez twoich rodaków, w polskich fabrykach lub przez polskie rzemiosło.

Sprzedając wytwory swej pracy-sprzedawaj je przede wszystkim swoim, aby zysk w postaci zarobku za pośrednictwo nie poszedł do kieszeni obcego.

Pamiętaj, że nie wolno ci sprzedać ani twego kawałka ziemi, ani domu, ani fabryki, ani warsztatu, o ile nabywcą ma być zagadły i odwieczny wróg twego narodu. Jeśli postępujesz inaczej-jesteś zbrodniarzem, który godzi w pierś swej matki-ojczyzny, swego plemienia.

Jeśli zbywa ci grosz, to nie ściskaj go w garści, nie więź po skrzyniach i dziurach, bo ci to żadnej korzyści nie przyniesie, a twym rodakom odbiera możliwość kontynuowania rozpoczętej pracy.

Jeśli się czujesz na siłach pracować samodzielnie-nie leć na posady, lecz stwarzaj nową własne warsztaty pracy.

Każdą zaoszczędzoną sumę oddawaj na użytek polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła, a uczynić to możesz łatwo, kupując akcję lub udziały polskich spółek gospodarczych, lub składając chociażby drobne sumy w spółkach pieniężnych.

Staraj się posiąść jaknajwięcej wiedzy ogólnej i wiadomości z zakresu twego zawodu interesuj się wszystkim, co dotyczy twego kraju, twego powiatu, twojej gminy, wsi lub miasta; czytaj pisma, książki, korzystaj z każdej sposobności, która ci daje możliwość pozowania czegoś nowego.

Nie żądaj, aby to, czegośmy nie zrobili w ciągu setki lat, powstało natychmiast po okazaniu twoich dobrych chęci lub po krótkotrwałym wysiłku. Zapamiętaj sobie, „że tylko systematyczna, ciągła praca z pewnym planem i jasną dążnością pojęta, jest produkcyjną, a oderwane chwilowe napady dobroczynności są podobne do gwałtownych burz letnich, które obfitą ulewą więcej niżej szkody, niż pożytku, przyniosą.” (M. Bałucki „O kawał ziemi.”)

Swój czas podziel tak abyś poza pracą

mogł się zabawić, poczytać, albo swobodnie wypocząć, gdyż tylko wówczas będziesz z życia zadowolony, a praca twoja i wysiłki przyniosą korzyść tobie i krajowi.

P.

OSTRZEŻENIE.

Na wodach dominjów Rataje i Bratoszewo łapanie ryb na wędkę, wędą lub innymi sposobami surowo wzbronione pod karą sądową.

ZAPOTRZEBOWANIE NA ROBOTNIKÓW ROLNYCH NA WYJAZD DO FRANCJI.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Płocku (ul. Dominikańska № 9) podaje do wiadomości robotników rolnych poszukujących pracy, że potrzeba natychmiast 30 robotników do robót rolnych we Francji.

Warunki następujące: dla jednego robotnika od 150 do 200 franków miesięcznie i całodzienne utrzymanie

Każdy robotnik, który chce wyjechać musi posiadać dowód osobisty (paszport), jedną fotografię i świadectwo kwalifikacyjne, wydane przez Władze policyjne. Mężczyźni w wieku od lat 25 do 35 muszą oprócz tego posiadać zezwolenie z P. K. U.

Zgłaszać się natychmiast do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Płocku, najdalej do dnia 20 czerwca r. b.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Płocku.

Nie miał protekcji

Pod powyższym tytułem zamieszcza tyg. „Głos Inwalidy” list inwalidy Bazylego Hryniewiczza z Nadwórnej w Małopolsce.

Oto co ow inwalida pisze:

Przyjechawszy do Nadwórnej do swego rodzinnego miasteczka zacząłem szukać posady. Najsamprzód udałem się do tutejszego Starostwa: p. starosta Goliński przyjął mnie dość zyczliwie, ale posady dla mnie nie miał, natomiast polecił mi wnieść podanie do Polsko Amerykańskiego Komitetu

Pomocy Dzieciom, gdyż tam wakuje posada kontrolera. Na drugi dzień wniosłem podanie na ręce p. starosty i równocześnie dowiedziałem się, że podobne podanie złożył 17 letni chłopak p. Niemesz.

Pan starosta kazał mi przyjść za tydzień i dowiedzieć się czy i jak zostało załatwione moje podanie. Na drugi tydzień odesłał mnie p. starosta do p. Marki, który jest kierownikiem tego urzędu. I tak posyłałi mnie ci panowie przez calutkie 6 tygodni. Aż wreszcie powiedział mi p. Marko że został przyjęty p. Niemesz, i wrócił mi moje świadectwa. Jak później dowiedziałem się, ów Niemesz ze swoim wykształceniem nie nadawał się na tę posadę ale miał protekcję u tych dwóch panów Marki i Golińskiego.

Po stanowczej odpowiedzi zacząłem szukać dalej posady, obchodziłem całą Nadwórnę, Sad, Urząd podatkowy, Komisję szacunkową, Inspektorat skarbowy, Kasę Chorych, Pezet, Nadleśnictwo i wiele innych urzędów, nigdzie nie było miejsca dla inwalidy, było tam pełno, protegowanych panien, a mnie przychodziło się ginąć z głodu. Aż stał się cud Boski dowiedziałem się, że w tut. Wydz. pow. wakuje posada pomocnika kancelaryjnego i zaraz na drugi dzień z rana bez śniadania (bo nie miałem już co jeść) z modlitwą na ustach udaje się do p. sekretarza Lewickiego, który jest „całym wydziałem”. Przyjął on mnie dość chłodno i powiedział, że ja jako inwalida nie będę mógł sprytnie obchodzić się z aktami (jestem inwalida na lewą rękę); lecz gdy zacząłem u pominąć się o nadanie mi tej posady, kazał mi p. sekretarz przy nim na poczekaniu napisać podanie do „Świetnego Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnej” a po przeczytaniu napisanego podania zdecydował się mnie przyjąć (bo bardzo potrzebował siły kancelaryjnej) lecz zaznaczył z góry, że przyjmują mnie bez żadnej umowy służbowej tylko tymczasowo, a jako wynagrodzenie daje mi 2500 mk. miesięcznie, bo tyle przewiduje budżet. d. c. n.

Rozwiązanie szarad z № 22 nadesłali:

Janryk, A. Dereszewski, L. Łańcucki, Sz. Audyt, I. Morcówna, A. T. z Torunia i „Hela z Kutna“. Nagrodę otrzyma p. „Hela z Kutna“.

(Rozw. 1. Sa-ra-go-sa 2. Ka-lisz 3. Łatawiec).

SZARADY.

- 1) A gdy zamilkły wojny dźwięki,
Trud wdzięczny, w s z y s c y, czeka was:
Nieść dobro heł we wszystkie kąty,
Rozproszyc mgłę szerokich mas.
Pamiętasz dawne carskie rządy?
Za s z ó s t e - s i ó d m e musiałbyś iść,
Het, gdzie są pierwsze - drugie prądy
Inne, lecz gdzie panuje pieśń.
Piąte! już wszelkie obawy przysły,
Nie straszny jest dla nas wróg:
Pamięta moskał jeden rok zeszyły,
Gdy w c z w a r t y m - t r z e c i m stał się Wisły cud.

S z ó s t e się piękna angielska szata,
Wre w Indjach czwarty - piąty burz,
Irlandja też się z wrogami brata,
S i ó d m e, angliku, pychę z serca złóż
A c a ł o ś ć chociaż odgadniecie może,
T r z e c i c h niewiele wszak przybędzie wam;
Nie chcąc utrudniać, dopowiem szczerze,
Że imię p i e r w s z y - d r u g i - t r z e c i znam.
Powiedziałbym może coś więcej jeszcze,
Ale zapewne całość dobrze znasz.
Czytaj, a poznasz dusz ludzkich dreszcze,
Prostych i ciemnych, jakie miał lud nasz.

Za dobre rozwiązanie tych dwóch szarad
Redakcja wyznacza ceną nagrodę.

Grajek.

Pójdę jeno na tę łąkę, tę zieloną w barwne kwiaty,
Znajdę wierzbę na fujarkę, siądę z nią na progu chaty
I wyrzeżam cudne granie, co tonami w duszę spleynie,
Śpiewać będzie o kochaniu, wiosnie szczęściu i
dziewczynie.

O szabelce pradziadowej, co to wroga w prochy ścierał,
Co się dziewczki sąsiadowej do rozlewu krwi napierał,
Co łupami dom swój zdołił

i w ojczystej legł potrzebie.

Jezu! bądźże mu miłościw przed Twym tronem w jas-
nem niebie.

O tych runiach szmaragdowych stokrociarni łąkach tkanych

O tych rankach przedświtowych złotem drżących gwiazd
usianych,

O tym dzwinnym lasów gwarze konwaljowych słodkich
woniach,

Płasku przyrzecznym obszarze, cudnej rzeki splawnych
toniach

A gdy przyjdzie mrok wieczora, słowik w gaju się roz-
śpiewa

Pójdę szepnąć w okna Hanki poprzez sadu wonne
drzewa.

Bywaj miła! W chaty progi wyjdź z uśmiechów twoich
włosną,

Maj ci kwieciami uszał drogi, ja wyśpiewam pieśń mi-
łosną.

Hej! ligawko ty wierzbowo zmlknij w onej szczęścia
chwili

Serce z sercem teraz gada, głowa się przy głowie chyli.
Patrz jak usta słodycz piją, żądzą pierś przy pierśi

dyszy . . .

Cyt ligawko! Z jutra brzaskiem, o mem szczęściu świat
usłysz.

K.

Z Urzędu Emigracyjnego.

Urząd Emigracyjny podaje do wiadomości emigrantów, udających się do Stanów Zjednoczonych Połu. Ameryki, iż w porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Wewn. ustalona została następująca procedura wydawania paszportów zagranicznych.

Emigrant, zamierzający starać się o paszport do Stanów Zjednoczonych, winien zgłosić się do swego Starostwa, względnie Komisarjatu Rządu, i złożyć, prócz wszystkich niezbędnych dokumentów również affidawit [affidawity można również składać w towarzystwach opieki nad emigrantami i linjach okrętowych]. Affidawity zostaną przesłane do Urzędu Emigracyjnego, który będzie kwalifikował emigrantów i tym, którzy odpowiadają warunkom bilu emigracyjnego, udzieli zezwolenia na wydanie pasportu. Affidawit ostemplowany zostanie przesłany do odnośnego Starostwa, które w przeciągu trzech dni wystawi pasport, oraz doręczy affidawit. Ta sama procedura obowiązuje emigrantów, którzy już są w posiadaniu pasportów do St. Zjednoczonych, a które należy prolongować.

Urząd Emigracyjny ostrzega emigrantów z prowincji przed przyjazdem do Warszawy. Affidawity nie będą w Urzędzie Emigr. przyjmowane bezpośrednio od tych emigrantów, ani też po ostemplowaniu im wydawane.

Od 1-go czerwca r. b. opłata za wizę Urzędu Emigr. będzie wynosiła 2000.

D. 7 maja r. b. zgubiono kartę zwolnienia należącą do mieszkańca wsi Leśniewice gm. Skrzany Władysława Drynkowskiego, wydaną przez Oficera Ewidencyjnego pow. Gostynińskiego za № 43/21r

UCHWAŁA

SEJMIKU POWIATOWEGO,
powzięta na posiedzeniu w dniu 16
marca 1922 r.

„Sejmik Powiatowy uchwala pobieranie w 1922 r. specjalnej składki gruntowej po 150 mk. z jednego morga ziemi, przyjmując następujący

STATUT

o specjalnej składce gruntowej z morga.

§ 1) Opodatkowaniu na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego w Gostyninie podlegają wszystkie grunta w powiecie położone z których uiszcza się zasadniczy podatek gruntowy.

§ 2) Wysokość specjalnej składki gruntowej wynosi w 1922 r. marek sto pięćdziesiąt z morga według klasyfikacji gruntów, wzorowanej na Rozporządzeniu Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1920 r. (Dz. Ust. № 97. 1920 poz 639.)

§ 3) Od opodatkowania zwalnia się grunty państwowe, administrowane przez władze rządowe, oraz grunty instytucji dobroczynnych i kulturalno-oświatowych.

§ 4) Specjalną składkę gruntową z morga ściągają Urzędy gmin stosownie do przepisów, wydanych przez Wydział Powiatowy.

§ 5) W razie niezapłacenia specjalnej składki gruntowej w terminie, przez Wydział Powiatowy wyznaczonym, należność ściągana będzie w trybie, przewidzianym w statucie o kosztach egzekucyjnych i karach za zwłokę z dnia 31 października 1921 r.

§ 6) Statut niniejszy obowiązuje z dniem ogłoszenia po zatwierdzeniu go przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Statut niniejszy został potwierdzony restryktem Minist. Spraw Wewnętrznych z dnia 17 maja 1922 r. L. 1843.

Przewodniczący Wydziału

STAROSTA

(—) A. PINAKIEWICZ

Nowa chrześcijańska placówka.

We wsi Topólno ziemi Warszawskiej dnia 30. V. 1922 r. odbyło się poświęcenie nowo wybudowanej fabryki papy dachowej wyrobów cementowych Fr. Darskiego i P. Kopcia w obecności okolicznych obywateli. Poświęcenia dokonał ks. Prałat Matulanis z Gombina, zagajając uroczystość pięknym przemówieniem przedstawiającem znaczenie dla kraju i społeczeństwa powyższej fabryki.

3) Ze spraw urzędowych.

Od zajęcia ustawą zwalnia: mieszkania w budynkach państwowych, kościołów wszelkich wyznań i uznanych przez Państwo związków religijnych, oraz instytucji użyteczności publicznej; mieszkania i ich części niezbędne dla wykonywania zawodów wolnych, jak np. gabinety, poczekalnie, pracownie; niezbędne lokale zarejestrowanych i czynnych organizacji zawodowych, kulturalnych oraz szkół, internatów, burs prywatnych, jak również lokale handlowe i przemysłowe, zależnie od przestrzeni i ilości zatrudnionych pracowników z uwzględnieniem rodzaju przedsiębiorstwa; mieszkania względnie części mieszkań, opróżnione przez wyjazd mieszkańców na ferie, odpoczynek, kurację nie dłużej niż na 4 miesiące: mieszkania w domach, piętach i przybudówkach, których budowę ukończono lub ukończy się po 1 lipca 1919 r., przepis ten odnosi się również do mieszkań, które z powodu zniszczenia zostały opróżnione, a następnie kapitalnie odremontowane; mieszkania ze zbiorami sztuki, nauki lub bibliotekami; części mieszkań, przez zajęcie których uniemożliwia się prawidłowe korzystanie z reszty mieszkania, jak np. pokoje przechodnie, pokoje, do których jedyny dostęp prowadzi przez inne pokoje, i t.p.; mieszkania w budynkach wybudowanych przez instytucje na pomieszczenie swych pracowników.

d. e. n.

U W A G A !**U W A G A !**

Niniejszym zawiadamiam Sz. Publiczność, [iż pracownia moja krawiecka, specjalnie okryć damskich, odnawia pracę po cenach konkurencyjnych. Posiadam nadto wybór gotowych okryć w najnowszych fasonach. Z nadzieją, że Sz. Publiczność zainteresuje się moją pracownią.
z poważaniem

Z. H O D E S

Gostynin, Rynek № 20

Czesław Browarski, zamieszkały we wsi Solec, gminy Rataje, zgubił tymcz. zaśw. demobilizacyjne, wydane przez oficera ewidencyjnego w Gostyninie przy P. K. U. Płock.

Dnia 1 czerwca r. b. skradziono w Kutnie paszport, bilet na rewolwer, rozmaite kwity i 20,000 mk. mieszkańcowi os. Sumtno gm. Duninów Janowi Wojciechowskiemu.

D E N T Y S T A**Józef Krygierman**

przyjmuje pacjentów codziennie w godz. 10 - 1 i 3-6

Pokoju umeblowanego przy rodzinie od 20 sierpnia r. b. poszuk. samotna nauczycielka szkoły powszechnej, posiadająca francuski i niemiecki. Oferty: ul. Płocka 25 od 6-ej.

Warsztaty mechaniczne**„O H O“****Warszawa-Praga, ul. Warmińska 10**

PRZYJMUJE DO REMONTU: samochody, traktory, pługi motorowe, motory Diesel, agregaty elektryczne, lokomobile, młocarnie inarzędzia rolnicze oraz wykonywują szwejsowanie autogenem.

DO SPRZEDANIA: lokomobile, silniki 12 i 30 hp. benzynowe, prasy do słomy i siana, motocykle, samochody i narzędzia rolnicze.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Gostynin, ul. Kutnowska 23, — dla depesz: Gostynin — Głos

Dla Interessantów redakcja otwarta: w dnie powszednie od godz. 10 — 13-ej, w niedziele i święta od 11 — 12-ej. Poza temi godzinami przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje drukarnia W. Kożuchowskiego, Gostynin, ul. Wesola 11-13

Redakcja żadnych rękopisów nie zwraca, listów nieopłaconych nie przyjmuje, korespondencji i artykułów nieopatrzonych czytelnym podpisem i ad esem autora, nie uwzględnia.

Redaktor: K. S. POPLAWSKI

Wydawca: WŁ. KOŻUCHOWSKI

Druk: W. Kożuchowskiego w Gostyninie.